

# Wbrew Regułom, Niekończąca się opowieść

Niekończąca się opowieść z zapuchniętych powiek  
Wychował mnie blokowiec a nie dobry dom, dworzec  
Większość czasu spędzało się na dworze  
TO LSM Czuby i Centralny Dworzec  
Niekończąca się opowieść  
Chcę czego bliskim dowieść  
Wiem to, znam to  
Tym żyje i to robię  
Dążysz do tego żeby było dobrze tobie  
Dążę do tego, i tak właśnie robię  
Mam plan, człowiek  
Mam dar w sobie  
Mam dym w płucach  
Mam rym w głowie  
To wszystko się spina w  
Niekończącą się opowieść  
To co teraz słyszysz to jest moja spowiedź  
Ciągnie się jak struna moje życie  
Pędzi bardzo szybko chociaż wcale nie furam  
Unoszę się do góry chociaż jeszcze nie fruam  
Mam już potomka – to w razie gdybym umarł

Tak to  
Ci sami co kilka lat temu  
Zaczęli w to grać  
To był twój błąd  
Wymazałeś nas na początku  
Teraz nie powiesz nic  
Bo bez tego nie możemy żyć  
Handlujemy nie tobą a słowem  
To niekończąca się opowieść

To historia, której nie ma w żadnych kronikach  
85' WWA rymy leżą na ulicach  
Podnoszę je jak hajs  
Jak chleb ze śmietnika  
I karmię tym kraj  
Sam jestem głodny życia  
Wiem co to nowe dobro  
Wiem co to stara bida  
Czerwień i biel, UK i ból PL  
Wiem co to Luksus, zawsze po niej rzygam  
Historia z za grobu, którą ktoś zdążył spisać  
Wyjdź z domu, zobacz ból na chodnikach  
I setki oczu dla których ważne jest dzisiaj  
Nic dalej, nic wcześniej  
Bomba tyka  
Jestem jednym z nich, ale tylko ich mijam  
Niekończąca się historia w tych rymach  
Kiedy zgaśnie słońce ... hajs znika  
To więcej niż zysk, syf, matematyka  
Wiem co napędza świat  
Nas nic nie zatrzyma

Tak to  
Ci sami co kilka lat temu  
Zaczęli w to grać  
To był twój błąd  
Wymazałeś nas na początku  
Teraz nie powiesz nic  
Bo bez tego nie możemy żyć  
Handlujemy nie tobą a słowem  
To niekończąca się opowieść